



Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Szczecinie



Szczecin 2020

Juliusz S. Tym

Działania na Froncie Litewsko-Białoruskim (czerwiec 1919 – kwiecień 1920)



Juliusz S. Tym

Działania na Froncie Litewsko-Białoruskim (czerwiec 1919 – kwiecień 1920)



Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Szczecinie

Szczecin 2020

Tekst:

plk dr hab. Juliusz S. Tym

Koordynator serii:

dr Przemysław Benken

Redakcja, korekta:

Ewa Pankanin

Projekt graficzny i skład:

Stilus Rajmund Dopierała

Druk:

Rex-Druk Szczecin

Ikonografia:

Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum

Zbiory Przemysława Benkena

Domena publiczna

Zdjęcie na okładce:

Fragment obrazu Wojciecha Kossaka „Szarża ułanów”

(Muzeum Narodowe w Warszawie/fot. Krzysztof Wilczyński)

Zdjęcie na drugiej stronie okładki:

Odnazka pamiątkowa Dywizji Litewsko-Białoruskiej, 1919 r.

(Domena publiczna)

Zdjęcie na odwrocie okładki:

Szabla polska wz. 1917 z pochwą

(Muzeum Narodowe w Krakowie/domena publiczna)



© Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Oddział w Szczecinie

Szczecin 2020



Patrol kawalerii polskiej
(Narodowe Archiwum
Cyfrowe/domena publiczna)

Wstęp

Wojna polsko-bolszewicka w latach 1919–1920 toczyła się przede wszystkim na olbrzymim obszarze polskich Kresów Wschodnich rozciągających się na wschód od Brześcia nad Bugiem, pomiędzy Dniestrem na południu a Dźwiną na północy. Z wojskowego punktu widzenia obszar ten stanowił wschodnią część polskiego teatru wojny, którą określano mianem wschodniego teatru działań wojennych Rzeczypospolitej. Nazywano go również wielkim pasem przednim, rozdzielającym Rzeczpospolitą i Rosję. Cechą charakterystyczną wschodniego teatru działań wojennych było to, że rozciągająca się na wschód od Brześcia nad Bugiem aż do Dniepru bagnista kraina geograficzna, nazywana Polesiem, dzieliła wschodni teatr działań wojennych na dwa obszary operacyjne – litewsko-białoruski na północy oraz ukraiński na południu. Liczne rzeki i jeziora oraz łączące

je kanały w bagnistym i pokrytym lasami terenie Polesia, niesprzyjającym prowadzeniu działań wojennych na szerszą skalę, czyniły je osobnym obszarem operacyjnym stanowiącym wyraźną barierę rozdzielającą litewsko-białoruski obszar operacyjny od ukraińskiego obszaru operacyjnego. Przez Polesie wiodły tylko trzy drogi lądowe stanowiące jedyne połączenia litewsko-białoruskiego obszaru operacyjnego z ukraińskim obszarem operacyjnym. Prowadziły one przez Brześć nad Bugiem, Łunińiec oraz Mozyrz i Kalenkowicze. Z tego powodu Polesie miało olbrzymie znaczenie strategiczne, a ten, kto je kontrolował, mógł wywierać znaczący wpływ na działania wojenne prowadzone na jednym lub drugim obszarze operacyjnym.

Litewsko-białoruski obszar operacyjny obejmował tereny rozciągające się od linii Brześć nad Bugiem–Grodno na zachodzie do linii rzeki Dniepr na wschodzie. Jego rozciągłość z północy na południe wynosiła około 550 km. Możliwości prowadzenia działań wojennych na litewsko-białoruskim obszarze operacyjnym uzależnione były przede wszystkim od ukształtowania terenu i hydrografii oraz układu sieci komunikacyjnej. Rzeźba terenu nie była specjalnie zróżnicowana z wyjątkiem niektórych części Wileńszczyzny. Spośród rzek dominującą rolę w części zachodniej obszaru odgrywał Niemen i jego większe dopływy oraz grupy jeziorne rozrzucone w terenie zalesionym i podmokłym. W części wschodniej ważną rolę pełniła Berezyna oraz połączone z nią bagna i grupy jezior w rejonie Lepla i Połocka. Sieć kolejowa zbiegała się w części wschodniej w trzech ważnych węzłach kolejowych – Smoleńsku, Witebsku i Orszy – z których główne magistrale prowadziły do Mohylowa, Żłobina, Homla, Borysowa, Lepla i Połocka. Układ linii kolejowych uzasadniał dwa główne kierunki działania ze wschodu na zachód: Smoleńsk–Witebsk–Połock oraz Smoleńsk–Orsza–Borysów–Mińsk (względnie Mohylów–Ihumeń–Mińsk). Kierunki wyprowadzające z bramy smoleńskiej rozdzielały się w rejonie Mińska na kierunki prowadzące na Wilno, Lidę–Grodno i Baranowicze. W przypadku działań prowadzonych z zachodu na wschód ważną rolę odgrywały Baranowicze,

gdzie można było dokonać podziału sił na kierunki: Mińsk–Orsza oraz Słuck–Bobrujsk. Linie kolejowe Wołkowysk–Mołodeczno–Połock oraz Grodno–Nowoświęciany–Połock miały znaczenie drugorzędne. Na litewsko-białoruskim obszarze operacyjnym sieć dróg bitych była bardzo słabo rozwinięta, co w poważnym stopniu wpływało na możliwości przemieszczania wojsk. Gęstość zaludnienia zmniejszała się w miarę posuwania się na wschód, a stosunki narodowościowe były dość skomplikowane. Słabe zaludnienie i niedostatecznie rozwinięta sieć komunikacyjna utrudniały organizację zaopatrzenia wojsk.

W połowie maja 1919 r. zakończyła się operacja wileńska Wojska Polskiego, która stanowiła pierwszą dużą polską operację zaczepną w wojnie z bolszewicką Rosją. Najbardziej znanym epizodem tej operacji była tzw. wyprawa wileńska, w czasie której wojska sowieckie zostały związane walką o Baranowicze, Nowogródek i Lidę, a Grupa Jazdy płk. Władysława Beliny-Prażmowskiego wykonała zagon kawaleryjski i 19 kwietnia 1919 r.



Oficerowie 4 Eskadry Wywiadowczej obok transportu kolejowego przewożącego żołnierzy i sprzęt tego oddziału w Lidzie, maj 1919 r. (domena publiczna)



Odjazd 8 Eskadry Wywiadowczej na front w kwietniu 1919 r. (domena publiczna)

wtargnęła do Wilna. Przybycie oddziałów 1 Dywizji Piechoty Legionów, przewiezionych transportami kolejowymi wieczorem i w ciągu kolejnych dwóch dni, przechyliło szalę zwycięstwa na polską stronę. Jednocześnie opanowano trzy wyżej wymienione miasta. Jedyne na Polesiu wojska Grupy Poleskiej gen. Antoniego Listowskiego nie zdołały zająć Łunińca. Po krótkiej pauzie operacyjnej w ostatnich dniach kwietnia 1920 r. wojska Grupy Operacyjnej gen. Edwarda Śmigłego-Rydza rozbiły zgrupowania wojsk sowieckich na Wileńszczyźnie, które przygotowywały się do przeciwouderzenia w celu ponownego opanowania Wilna. Do 15 maja 1919 r. wojska Grupy Operacyjnej gen. Edwarda Śmigłego-Rydza opanowały znaczną część Wileńszczyzny, wychodząc na linię jezioro Narocz–Hoduciszki–Ignalino–Lynghmiany, w wyniku czego Wilno znalazło się sześćdziesiątdziewięćdziesiąt kilometrów poza linią frontu. Z kolei wojska Grupy Operacyjnej gen. Stefana Mokrzeckiego wyszły na linię starych okopów niemieckich z I wojny światowej około dwudziestu kilometrów na wschód od Baranowicz. Na tych rubieżach front zatrzymał się na pewien czas.

Równocześnie na ukraińskim obszarze operacyjnym doszło do istotnej zmiany położenia. Pod koniec maja 1919 r., w czasie gdy Wojsko Polskie prowadziło na Podolu walki z wojskami Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, na Wołyniu wojska sowieckie odrzuciły wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej kierowanej przez Symona Petlurę na południe, zajmując Równe, Dubno i Krzemieniec. W rezultacie tych wydarzeń w pierwszych dniach czerwca 1919 r. oddziały polskie wchodzące w skład wojsk Frontu Wołyńskiego znalazły się w styczności bojowej z jednostkami sowieckimi. Podejmowane przez te jednostki próby kontynuowania działań zaczepnych zostały zatrzymane przez wojska Frontu Galicyjskiego gen. Wacława Iwaszkiewicza w rejonie Radziwiłłowa, czyli na linii dawnej granicy austriacko-rosyjskiej sprzed I wojny światowej.



Żołnierze 28 pułku Strzelców Kaniowskich na terenie koszar, Wilno 1920 r. (Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi)

28 pułk Strzelców Kaniowskich – oficerowie
II batalionu, Wilno 1920 r. (Muzeum Tradycji
Niepodległościowych w Łodzi)



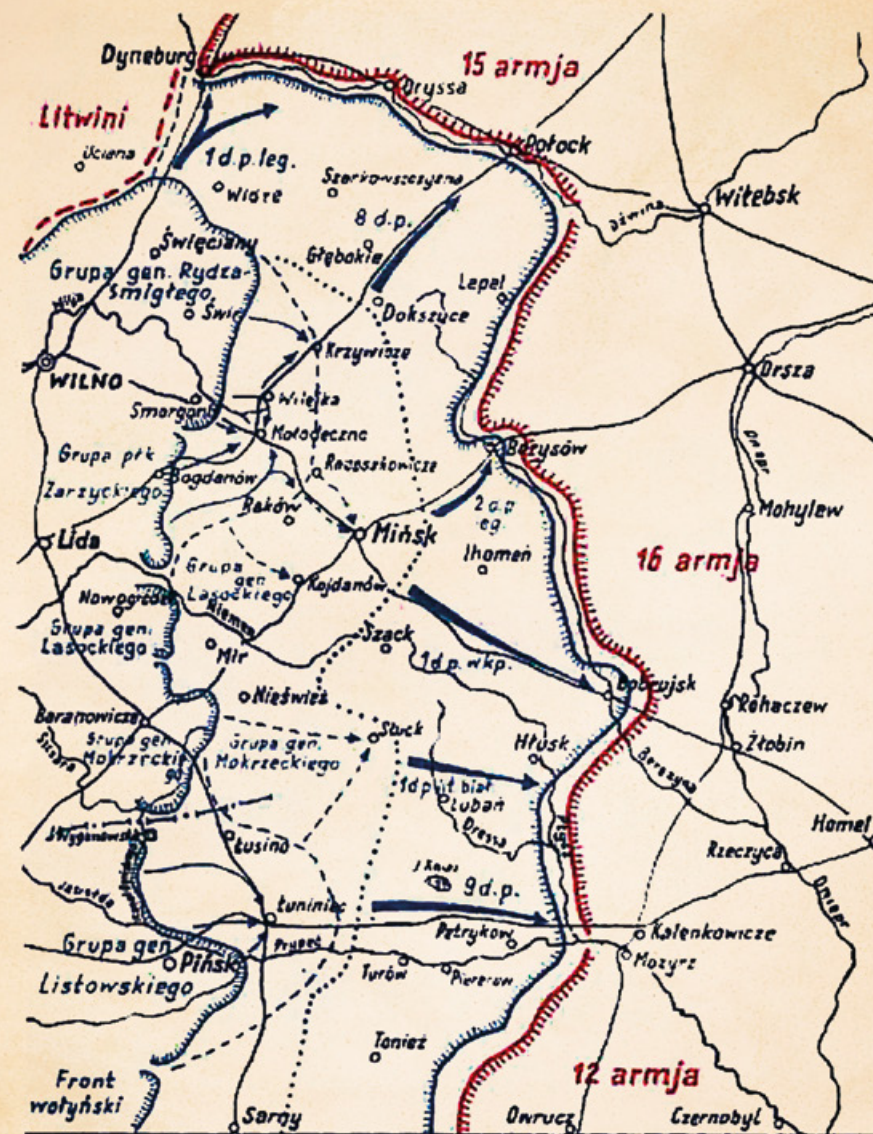
Naczelnik Państwa Józef Piłsudski na mszy polowej
w trakcie wizytacji Frontu Litewsko-Białoruskiego
(widoczny m.in. gen. Edward Śmigły-Rydz, na lewo
od marszałka), 1 czerwca 1919 r.
(Narodowe Archiwum Cyfrowe/domena publiczna)



Mołodeczno–Mińsk

Przerwa operacyjna w zmaganiach wojennych Polski z bolszewicką Rosją trwała do końca czerwca 1919 r. Z oczywistych względów oczy stronnictw politycznych i opinii publicznej w Polsce zwrócone były na zachód, gdzie paryska konferencja pokojowa wchodziła w ostatnią fazę, której efektem było podpisanie traktatu wersalskiego 28 czerwca 1919 r. Nie był to jednak czas stracony dla strony polskiej. W tym czasie Wódz Naczelny Józef Piłsudski uregulował system dowodzenia na litewsko-białoruskim obszarze operacyjnym. Całość sił prowadzących tam działania weszła w podporządkowanie nowego organu dowodzenia, jakim było dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego, na którego czele stanął gen. Stanisław Szeptycki. Dowództwu temu nie została podporządkowana Grupa Polska, która stanowiła samodzielny związek taktyczny podlegający bezpośrednio Wodzowi Naczelnemu. Równocześnie Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (NDWP) opracowało plan kolejnej operacji zaczepnej. Jej celem było opanowanie biegnącej wzdłuż frontu rękawicy magistrali kolejowej Równe–Łuniniec–Baranowicze–Mińsk–Mołodeczno–Połock, która w ówczesnym położeniu jedynie w rejonie Baranowicz znajdowała się w rękach polskich. Posiadanie odcinka Mińsk–Mołodeczno–Połock dawało stronie sowieckiej swobodę działania na litewsko-białoruskim obszarze operacyjnym poprzez możliwość nieskrępowanego przemieszczania wojsk i podejmowania działań zaczepnych na wybranych kierunkach. W związku z tym opanowanie tej magistrali kolejowej zamykało wojskom sowieckim możliwość nieskrępowanego prowadzenia działań zaczepnych zarówno z obszaru Bramy Połockiej, jak i Bramy Słuckiej.

Plany operacyjne NDWP zbiegły się z planami opracowanymi przez dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego z inicjatywy jego dowódcy gen. Szeptyckiego. W rezultacie zanim Sztab Generalny zakończył planowanie, 1 lipca 1919 r. rozpoczęły się działania Grupy Operacyjnej gen. Śmigłego-Rydza, których celem było opanowanie Mołodeczna. Oddziały 1 DP Leg opanowały Wilejkę, a następnie we współdziałaniu



Szkic Nr.10
OFENSYWA NA FRONCIE LITOWSKO-BIAŁORUSKIM
Objaśnienie: — koniec czerwca — 1-10 lipca ····· 1-10 sierpnia - ·-·-· ustalenie się frontu w grudniu,
→ główne kierunki wykorzystania, —————
Podziałka:
0 20 40 60 80

z oddziałami 2 DP Leg zajęły 4 lipca 1919 r. Mołodeczno. Jednocześnie część oddziałów tej ostatniej dywizji dążyła do odcięcia jednostkom sowieckim drogi odwrotu na Mińsk. Dobrze zaplanowane działania sił polskich spowodowały, że przeciwnik wycofujący się z rejonu Mołodeczna zmuszony został do odwrotu w rozbieżnych kierunkach – na Połock i na Mińsk – co doprowadziło do powstania znacznej luki w sowieckiej linii frontu. Niestety zbyt szczupłe siły Grupy Operacyjnej gen. Śmigłego-Rydza nie zdołały doprowadzić do odcięcia drogi odwrotu na Mińsk, a zarazem nie mogły prowadzić pościgu w kierunku tego miasta.



Polscy żołnierze z ciężkim karabinem maszynowym Schwarzlose wz. 07/12 na stanowisku bojowym podczas wojny polsko-bolszewickiej. Widoczny żołnierz celujący z karabinu Mannlicher M1895 (Narodowe Archiwum Cyfrowe/domena publiczna)

Dodać należy, że w czasie kiedy dowództwo sowieckiego Frontu Zachodniego zaabsorbowane było działaniami w rejonie Mołodeczna, polska Grupa Poleska gen. Listowskiego przeszła do działań zaczepnych i 7 lipca 1919 r. opanowała Łunowiec.

Zajęcie Mołodeczna i wytworzenie się luki w ugrupowaniu sowieckim stanowiło przesłanki do oskrzydlenia sił sowieckich w Mińsku od północy. Wojska Frontu Litewsko-Białoruskiego okazały się jednak liczebnie zbyt słabe i nie mogły wykorzystać tej szansy. W sytuacji, gdy wniosek gen. Szeptyckiego o szybkie uzupełnienie dywizji Grupy Operacyjnej gen. Śmigłego-Rydza spotkał się z rozkazem nakazującym zatrzymanie działań zaczepnych, polecił on przegrupowanie wojsk na lewym skrzydle Frontu Litewsko-Białoruskiego w celu poprawy położenia. W ramach poprawy położenia Grupa Operacyjna gen. Józefa Lasockiego otrzymała wówczas zadanie opanowania wschodniego skraju Puszczy Nalibockiej, natomiast 2 DP Leg miała przejść do odwodu w rejon Mołodeczna, Wilejki, gdzie miała pozostać w gotowości do odrzucenia ewentualnego sowieckiego przeciwnatarcia z kierunku Mińska lub z kierunku Połocka. To ostatnie zadanie okazało się trudne do wykonania, ponieważ czołowe oddziały tej dywizji osiągnęły rejon Olechnowicz, Radoszkowicz, 35 km na północny zachód od Mińska.

17 lipca 1919 r. oddziały polskiej 2 DP Leg zostały zaatakowane przez sowiecką III Brygadę 52 Dywizji Strzeleckiej. W tym położeniu gen. Szeptycki nakazał wprowadzić do walki na tym kierunku oddziały 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, które ściągnięto z polsko-litewskiej linii demarkacyjnej. W meldunku z 22 lipca 1919 r. do Wodza Naczelnego gen. Szeptycki stwierdził, że opanowanie Mińska jest koniecznością, ponieważ zniweczy to na pewien czas sowieckie plany działań zaczepnych.

Walki prowadzone na wschód od Mołodeczna i w Puszczy Nalibockiej skłoniły Wodza Naczelnego do wzmocnienia wojsk Frontu Litewsko-Białoruskiego kolejnymi wielkimi jednostkami – 8 DP, dowodzoną przez gen. Stanisława Suryna, oraz Grupą Wojsk Wielkopolskich, której trzon



Odnazka pamiątkowa Dywizji Litewsko-Białoruskiej, 1919 r. (domena publiczna)

stanowiła 1 Dywizja Strzelców Wielkopolskich (późniejsza 14 Wielkopolska Dywizja Piechoty). W oczekiwaniu na te jednostki gen. Szeptycki postanowił wyjść swoimi wojskami na linię Raków–Radoszkowice.

31 lipca 1919 r. oddziały 2 DP Leg, która zdołała zatrzymać, a następnie odrzucić przeciwnatarcie jednostek sowieckich, opanowała rejon miejscowości Zasław, Gródek Siemkowski, Papiernia, Białorucza, na północ od Mińska. W tym położeniu wojska sowieckie podjęły serię natarć mających na celu odrzucić oddziały zarówno 2 DP Leg, jak i Grupy Operacyjnej gen. Lasockiego, wszędzie jednak natrafiły na zdecydowany opór. Jedynie w rejonie Rakowa zdołały przełamać lewe skrzydło wojsk Grupy Operacyjnej gen. Lasockiego. Wówczas jednak przeciwnatarcie wykonał 4 Pułk Strzelców Wielkopolskich (późniejszy 58 pułk piechoty), który właśnie przybył na front i wprost z transportów kolejowych został skierowany do walki. Było to pierwsze starcie jednostek sowieckich z oddziałami Wojsk Wielkopolskich, a zarazem dla wielu żołnierzy sowieckich ostatnie.



General Daniel Konarzewski i oficerowie sztabu 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Od lewej zastępca szefa sztabu dywizji kpt. Czesław Szystowski, szef oddziału operacyjnego ppor. Karol Domaniewski, dowódca dywizji gen. Daniel Konarzewski, szef sztabu kpt. przydzielony do Sztabu Generalnego Jerzy Kwieciński (Centralne Archiwum Wojskowe/domena publiczna)

Jako pierwsza z Wojsk Wielkopolskich przybyła na Front Litewsko-Białoruski grupa wojsk dowodzona przez gen. Daniela Konarzewskiego składająca się z 3 i 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich (późniejsze 57 i 58 pp) wraz z bateriami artylerii polowej i ciężkiej oraz 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich (późniejszy 15 Pułk Ułanów Poznańskich) wzmocniony półbaterią (plutonem) 7 dywizjonu Artylerii Konnej Wielkopolskiej. Grupa ta została zasilona pododdziałami innych rodzajów broni i służb, w tym kompanią saperów, kompanią sanitarną i eskadrą lotniczą. Ogółem grupa gen. Konarzewskiego liczyła 188 oficerów, 9287 szeregowych, 2849 koni i była uzbrojona w dwa działa ciężkie, 48 dział polowych i dwa działa artylerii konnej, a ponadto posiadała tabor liczący 613 wozów. Pierwsze oddziały grupy zaczęły napływać transportami kolejowymi w rejon Krasnego, Radoszkowicz już 30 lipca 1919 r. Było to wówczas najliczniejsze i potencjalnie najsilniejsze zgrupowanie taktyczne całego Frontu Litewsko-Białoruskiego.



Haubica polowa wz. 1917 kalibru 155 mm. Pierwsze działa tego typu, produkowane we francuskich zakładach Schneidera, przesłano do Polski w połowie 1919 r. Wykorzystywano je m.in. podczas Bitwy Warszawskiej. Egzemplarz na zdjęciu pochodzi z Muzeum Wojska Polskiego (fot. Przemysław Benken)

W wytworzonym położeniu po przybyciu dwóch wielkich jednostek możliwe stało się opanowanie Mińska. W rozkazie operacyjnym Frontu Litewsko-Białoruskiego z 3 sierpnia 1919 r. przewidziano, że natarcie na Mińsk ubezpieczą na lewym skrzydle oddziały 1 DP Leg w rejonie Mołodeczna, Wilejki, a na prawym skrzydle oddziały Grupy Operacyjnej gen. Lasockiego. 2 Dywizja Piechoty Legionów miała wykonać natarcie na miasto z północnego zachodu, a następnie miała ubezpieczyć Mińsk z kierunku Borysowa. Z kolei Grupa Wielkopolska gen. Konarzewskiego miała nacierać od południowego zachodu, a jednocześnie 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich miał wyjść na tyły Mińska i przeciąć drogę oraz linię kolejową Mińsk–Borysów.

Przegrupowanie oddziałów wyznaczonych do natarcia na podstawi wyściowe rozpoczęło się o świcie 6 sierpnia 1919 r. Atak rozpoczął się 8 sierpnia 1919 r. i w ciągu tego dnia obrona sowiecka została wszędzie przełamana, a Mińsk został równocześnie opanowany przez oddziały 2 DP Leg i Grupy Wielkopolskiej. Z kolei 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich przeszedł za frontem oddziałów 2 DP Leg na jej lewe skrzydło i 7 sierpnia 1919 r. zajął bronioną przez pododdziały sowieckie wieś Małe Gajany, a następnego dnia nad ranem wyruszył w kierunku wsi Słoboda, wieczorem osiągając i przecinając trakt oraz linię kolejową z Mińska do Borysowa na jej wysokości. Stoczono wówczas walkę z załogą sowieckiego pociągu, a następnie z sowieckimi oddziałami wycofującymi się z Mińska. W całonocnych bojach pułk zdobył cztery haubice, w tym jedną ciężką, jedenaście jaszczy artyleryjskich z amunicją, karabin maszynowy, około stu karabinów, 87 koni, wiele wozów i kuchni polowych oraz wziął do niewoli około stu jeńców.

W opanowanym przez oddziały polskie Mińsku żyło wielu Polaków. Z tego powodu społeczność polska w opanowanym mieście ogarnęła euforia. Pierwszy dzień wolności tym był radośniejszy, że wiedzano powszechnie o nakaznym przez bolszewików na dzień 10 sierpnia 1919 r. uwięzieniu wszystkich wybitniejszych Polaków w mieście. Tymczasem w niedzielę 10 sierpnia 1919 r., po uroczystej mszy świętej dziękczynnej,



Wojsko Polskie wkracza do Mińska w sierpniu 1919 r.
(Centralne Archiwum Wojskowe/domena publiczna)



Oficerowie Wojska Polskiego
w zdobytym Mińsku, sierpień 1919 r.
(Centralne Archiwum Wojskowe/
domena publiczna)

dowódca Frontu Litewsko-Białoruskiego gen. Szeptycki odebrał defiladę zwycięskich oddziałów 2 DP Leg oraz Grupy Wielkopolskiej.

W czasie natarcia polskiego na Mińsk oddziały Grupy Operacyjnej gen. Lasockiego opanowały Kojdanów położony na linii kolejowej Baranowicze–Mińsk, oddziały Grupy Operacyjnej gen. Mokrzeckiego przeszły natomiast do natarcia z rejonu Baranowicz na Mir, Nieśwież i dalej Słuck. To ostatnie miasteczko zostało opanowane już 6 sierpnia 1919 r. przez oddział wydzielony Grupy Poleskiej.

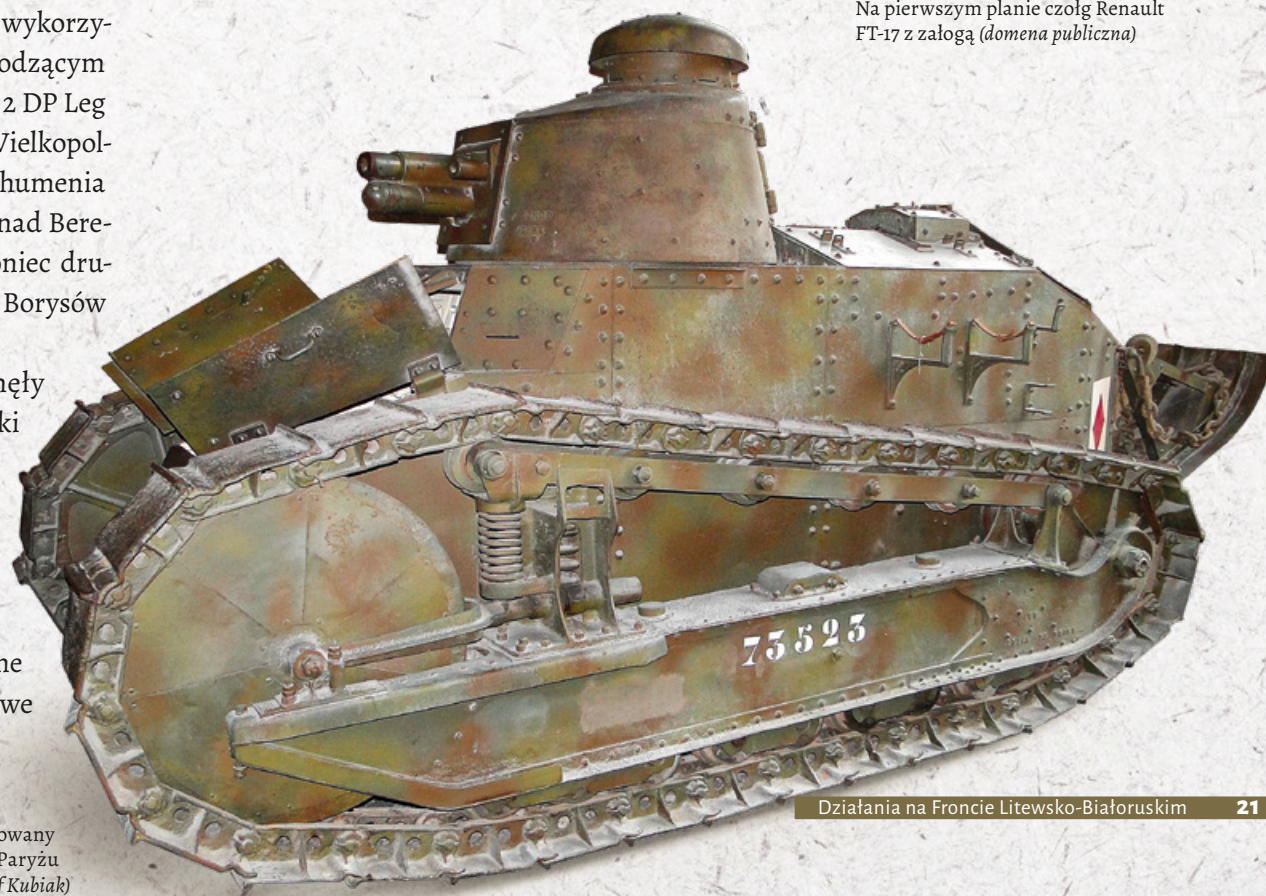
Bobrujsk

W wytworzonym położeniu zaistniała możliwość kontynuowania przez wojska Frontu Litewsko-Białoruskiego działań zaczepnych aż do linii rzeki Berezyny. General Szeptycki zdecydował się na szybkie wykorzystanie powodzenia i podjęcie natychmiastowego pościgu za uchodzącym przeciwnikiem już 10 sierpnia 1919 r. W związku z tym oddziały 2 DP Leg prowadziły pościg w kierunku Borysowa, a oddziały Grupy Wielkopolskiej w kierunku Bobrujska. Po opanowaniu 12 sierpnia 1919 r. Ihumenia przez 3 Pułk Strzelców Wielkopolskich oddziały Grupy wyszły nad Berezynę pomiędzy miejscowościami Berezyna i Świsłocz. Pod koniec drugiej dekady sierpnia 1919 r. doszło do ciężkich walk 2 DP Leg o Borysów i przyczółek na lewym brzegu Berezyny.

Gdy czołowe elementy Grupy Wielkopolskiej osiągnęły 24 sierpnia 1919 r. rejon miejscowości Osipowicze, gen. Szeptycki wydał rozkaz opanowania Bobrujska. W dniach 25–27 sierpnia 1919 r. oddziały Grupy zajęły pozycje wyjściowe. Dodać należy, że 4 Pułk Strzelców Wielkopolskich został wzmocniony 2 kompanią 1 pułku czołgów dowodzoną przez francuskiego oficera kpt. Dufoura z mieszanymi załogami francusko-polskimi. Oddziały sowieckie broniące Bobrujska przygotowały linie obronne nad rzeczką Wołczanką, wykorzystując silne umocnienia polowe z okresu I wojny światowej.



Polski transport kolejowy w Lesznie. Na pierwszym planie czołg Renault FT-17 z załogą (domena publiczna)



Czołg Renault FT-17. Egzemplarz eksponowany w Muzeum Wojskowym Les Invalides w Paryżu (Zbiory Przemysława Benkena/fot. Krzysztof Kubiak)

28 sierpnia 1919 r. rozpoczęło się natarcie polskie. 3 Pułk Strzelców Wielkopolskich atakował na kierunku Duryńcze–Pobokowicze–Bobrujsk, opierając się lewym skrzydłem o Berezynę, 4 Pułk Strzelców Wielkopolskich nacierał pomiędzy linią kolejową Osipowicze–Bobrujsk a szosą Słuck–Bobrujsk. Z kolei 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich atakował na kierunku Bohuszówka–Horbacewicze z zadaniem obejścia południowego skrzydła bolszewickiego w rejonie miejscowości Horbacewicze, Starce i wdarcia się do miasta od południa. 2 kompania czołgów, nacierająca na kierunku głównego wysiłku 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich, przełamała obronę sowiecką pod Baranowiczami i wykorzystała powodzenie, atakując w kierunku na Siemkowo. W rezultacie pomiędzy godz. 12.00 a 13.00 oddziały polskie wdarły się do Bobrujska i opanowały miasto oraz twierdzę. Niestety sowiecki pociąg pancerny, wycofując się za Berezynę, wysadził przęsła mostu kolejowego. Z kolei dwa mosty drewniane dla ruchu kołowego zostały już przedtem podpalone przez uciekającą piechotę sowiecką.



Samochód pancerny typu Austin-Putilow, zdobyty przez 55 Poznański Pułk Piechoty w rejonie Bobrujska w maju 1920 r.; pojazdowi nadano nazwę „Poznańczyk” (domena publiczna)

Dla bolszewików obrona Bobrujska była szczególnie ważna nie tylko ze względów prestiżowych. Jego utrata oznaczała rezygnację z przedmościa na prawym brzegu Berezyny i, przynajmniej na czas dłuższy, możliwości przystąpienia do kontrofensywy. Oznaczała też przesunięcie wszystkich baz zaopatrzenia stosunkowo daleko w tył, do Rohaczewa, Mohylowa i Homla, w oparciu o linię kolejową łączącą te miasta ze sobą.

O rozmiarach i doniosłości zwycięstwa pod Bobrujskiem świadczą rozkazy i pochwały dowództw różnych szczebli¹. W rozkazie Dowództwa Głównego Wojsk Polskich byłego zaboru pruskiego nr 230, wydanego w Poznaniu 30 września 1919 r., napisano:

Dzielne Wojska Wielkopolskie pod dowództwem gen. ppor. Konarzewskiego po zdobyciu Mińska w bohaterskich bojach posunęły się pod Bobrujsk, zajęły tę twierdzę 28 sierpnia br., sforsowały przejście przez rzekę Berezynę i odpędziły wroga daleko na wschód. W walkach tych zdobyto od 8 sierpnia do 14 września: 11 armat, 36 jaszczy, 52 kulomioty, 1574 karabiny, 15 kuchen polowych, 60 wozów z różnym drogocennym materiałem, 258 koni, 2 parowozy, 100 wagonów, setki tysięcy amunicji do karabinów, mnóstwo bagnetów, aparatów telefonicznych, kabla, materiału wybuchowego itd. Jeńców wzięto 2294².

Samo zajęcie Bobrujska nie zakończyło jeszcze walk w tym rejonie. Niesłychanie ważne było utworzenie przedmościa na lewym brzegu Berezyny, co dopiero nadałoby zwycięstwu znaczenie taktyczne. Przedmoście umożliwiło stabilizację frontu na linii rzek Berezyny i Ptyczy i było warunkiem powodzenia obrony zaczepnej. Pozwalało bowiem nękać częstymi i głębokimi wypadami nieprzyjaciela, rozbijając jego koncentracje

- 1 *Pierwsza wojna polska (1918–1920). Zbiór wojennych komunikatów prasowych Sztabu Generalnego (za czas od 26 XI 1918 r. do 20 X 1920 r.), uzupełniony komunikatami Naczelnej komendy WP we Lwowie (od 2 XI 1918 r. do 23 XI 1918 r.) i Dowództwa Głównego WP w Poznaniu (od 11 I 1919 r. do 14 IX 1919 r.), zebrał i opracował Stefan Pomarański, Warszawa 1920, s. 157.*
- 2 *Wojskowe Biuro Historyczne, Siły Zbrojne w b. zaborze pruskim, I.170.2.2, Rozkaz Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w b. zaborze pruskim nr 230 z 30 IX 1919 r.*

oraz trzymać w ciągłej niepewności i niepokoju, czy Polacy nie podejmą dalszej ofensywy na linię Dniepru.



Inspekcja dowódcy 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty gen. Daniela Konarzewskiego na lotnisku w Bobrujsku (domena publiczna)

W związku z tym 31 sierpnia 1919 r. 3 Pułk Strzelców Wielkopolskich sforsował Berezynę i opanował przyczółek w rejonie Nazarówki, Podrzecza i Ruczaju. Nieco później zdobyto na bolszewikach pociąg pancerny. Saperzy wielkopolscy uruchomili go, nadając mu nazwę „Generał Konarzewski”. Zdobyty na wschód od Bobrujska mógł działać tylko na lewym brzegu rzeki, gdyż nie można go było przeprowadzić przez zniszczony most kolejowy. Był ważnym elementem przyszłych działań na przedmościu bobrujskim. 1 września 1919 r. na przedmoście przeszedł 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich, który prowadził działania w rejonie Lubnicz, Kozulicz, z zadaniem oczyszczenia terenu na wschód od Berezyny aż do rejonu Kliczewa. 4 września 1919 r. pułk czasowo opanował Kliczew, po czym powrócił do Bobrujska 6 września 1919 r.

Dodać należy, że w Bobrujsku i jego okolicach, podobnie jak w Mińsku, żyła znaczna liczba Polaków. Przygotowali oni na 8 września 1919 r. uroczystość oficjalnego przywitania oddziałów Grupy Wielkopolskiej. W dniu tym odczytano rozkaz gen. Konarzewskiego, datowany 7 września, zawierający następujące słowa:

Dzień jutrzejszy będzie tym, w którym na murach twierdzy Bobrujsk podniesie się i zacznie powiewać sztandar Wolnej i Niepodległej, Zjednoczonej Polski jako symbol naszej dla niej miłości i ostrzeżenie dla wroga, by się nie ważył wdzierać przemocą tam, gdzie każdą kroplą krwi potrafimy bronić naszej drogiej Ojczyzny³.

W czasie uroczystości w imieniu społeczności polskiej głos zabrała pani Habdank-Wojewódzka:

Po dniach ciemnych i czarnych, po dniach ciężkiego smutku i niewoli zaświtała wreszcie i dla nas jutrzeńka swobody. Z dała już usłyszeliśmy szum skrzydeł Białego Orła. I stał się cud, co prawda dawno przez nas oczekiwany, oto przyleciał i stanął wśród nas Biały Orzeł. Niesie nam w darze Ojczyznę, Wolność, Słońce, Nowe Życie. Za te dobrodziejstwa, za te dary tak hojnie i wspaniale jak mamy się Wam odwdzięczyć Bracia Rodacy?

Więc w zamian niesiemy Wam tylko w darze kwiaty uczuć naszych i nasze wdzięczne serca.

Niech żyje wódz białych orłów, generał Konarzewski!

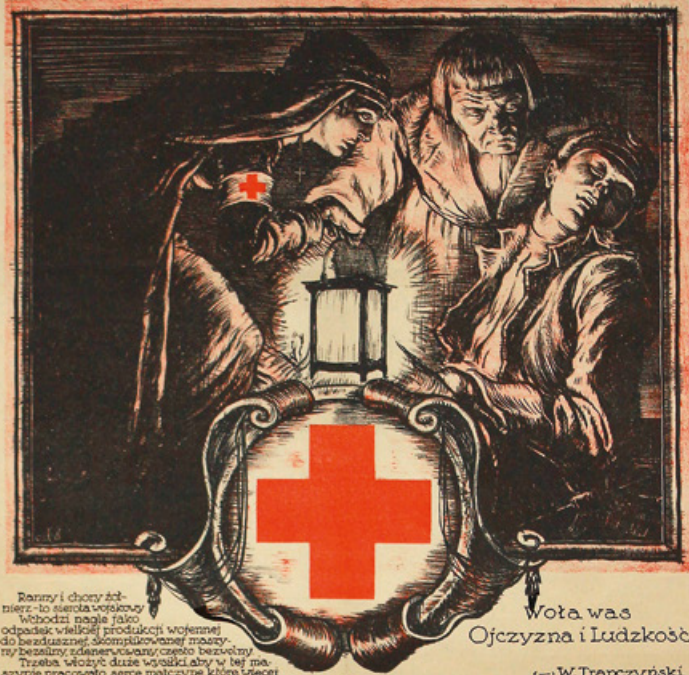
Niech żyją rycerze wielkopolscy!⁴.

Przypomnieć należy, że na przestrzeni ostatnich dwustu lat Bobrujsk trzykrotnie wiązał się z dziejami Wojska Polskiego. W 1812 r. stacjonowała w Bobrujsku XVII dywizja Wielkiej Armii. To dywizja z V Korpusu Polskiego, dowodzona przez gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, która ubezpieczała prawe skrzydło wyprawy Napoleona na Moskwę i osłaniała tragiczny

³ 14 Dywizja Piechoty. 1-sza Dywizja Strzelców Wielkopolskich w wojnie i pokoju, Poznań 1930, s. 61.

⁴ *Ibidem*, s. 62.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ



Ranny i ciężko-
niez - to sierota wojenny
Wchodzi nagle jako
odpadek wielkiej produkcji wojennej
do bezludnej, odczłowieczonej trasy.
Trzeba włożyć duże wyśiłki aby w tej ma-
łozłoty pracowało serce matczyne, które przecież
kocha życie i dzieci, które jest niebezpieczne i złośliwe,
a więc nieuczynne dla pracy - i w tym leży szczytna i
wielkie zadanie Czerwonego Krzyża, podczas wojny.

Wola was
Ojczyzna i Ludzkość!
— W. Trąpczyński

— W. Trąpczyński

— W. Trąpczyński

DO WSZYSTKICH POLAKÓW I POLEK !

W godzinie dziejów, która dzwoni Narodowi Polakom cud
Zmartwychpowstania - w godzinie, kiedy bohaterka armia polska
krwią ofiarą i mogi krzyżami znaczy granice żywej, wyzwolonej
Polski - niechże się zbudzi i zerwie do czynu **wielka, święta armia
miłosierdzia narodowego**, niechaj się złączy z tą samą waleczną,
symbolem krwi onej i krzyża - i niech ją ogarnie trojeździwa mił-
ość, siostrzyca wierna, czujna i nieustraszonej.

Zagrała pobudka wojenna po całej ziemi polskiej - i oto z garści
zapaku wyrosło potężne ramie Narodu walczące po dziś dzień
jeszcze o wolność Rzeczypospolitej i o prawa ludzkości - z szatanem
znieszczenia. - Czyliż na nasie miłosierdzia, grające w sumieniach
i w sercach naszych, nie stanie do służby powszechnej - prócz garstki
ofiarnych ludzi - również potężna **armia narodowa Czerwonego Krzyża**,
która niech będzie Zbiorowemu Ciału i Duży polskiej miłość bliźniego,
i opiekę w **czasach trudów wojennych** i która potem w **latach pokoju**
przyniesie ulgę wszelkiemu ludzkiemu cierpieniu.

POLACY! Kto z was miłuje swoje ognisko rodzinne i ser-
cu najbliższe istoty - niechże i o tem pomyśli wspólnym domu ojczy-
stym, gdzie wszyscy braćmi jesteśmy i siostrami, gdzie dachem
nam nad głową Poleka, - a słońcem naszym - przeczyta miłość bliźniego

Niechaj w szeregach armii **semarytanek polskiego Czerwone-
go krzyża** nie zabraknie żadnego obywatela polskiego, żadnej **ko-
biety-Polki**, - a przysięże pokolenia błogostawić nas będa, żeśmy
umieli godnie strzedz gmachu Wolności Ojczystej i żeśmy swe
dłży narodowe wyteżyć zdołali ku jednemu celowi:

„w szczęściu wozystkiego są, wozystkich cele”

— Edmunda Dalbor, Dyktator Wojskowy	— Ks. Juliusz Bursche, Szerepłan, Generalny Zborow Ewangel. Ewangel. Kościoła	Prezydent Ministrów	— Dr. Józef Jaworski, p.o. Ministra Zdrowia Publicz.
— Aleksander Kalkowski, Dyktator Wojskowy	— Ks. Władysław Bernardini, Szerepłan, Generalny Ewangel. Kościoła	— L. Skutelski	— Józef Leoniewski
— Józef Bilczewski	— Józef Teodorowicz, Arcykapłan Ormiański	— W. Grabski	— Komisja Nadzwyczajna do walki z epidemiami
— Józef Teodorowicz, Arcykapłan Ormiański			

odwrót. Wiosną 1918 r. Bobrujsk był stolicą „małej Polski” w morzu bolszewickim jako miejsce stacjonowania I Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego. Po raz trzeci Bobrujsk związał się z dziejami oręża polskiego, gdy w okresie od sierpnia 1919 r. do lipca 1920 r. stała tam Grupa Wielkopolska - 1 Dywizja Strzelców Wielkopolskich, która w tym okresie przekształciła się w 14 Wielkopolską Dywizję Piechoty. Ważnym elementem łączącym wydarzenia z 1918 r. i z lat 1919-1920 było to, że wielu oficerów Grupy Wielkopolskiej służyło wcześniej w I Korpusie Polskim.

Pod rządami Grupy Wielkopolskiej miasto nad Berezyną stało się ponownie ośrodkiem polskości dla rozległych terenów po obu stronach frontu. Ku niemu bowiem spoglądały tęsknie oczy Polaków, „nadberezyńców”, pozostających pod władzą sowiecką. Ludność ta często widziała w swych opłotkach sylwetki ułanów i żyła nadzieją, że któregoś dnia nie zawrócą z wypadu, lecz pozostaną na stałe, wyswabdzając ją spod zmory niewoli i codziennego strachu.

Dodać należy, że nastawienie miejscowej ludności zarówno w pasie działania Grupy Wielkopolskiej, jak i innych wielkich jednostek Frontu Litewsko-Białoruskiego sprawiało sporo kłopotów i wymagało nieustannej czujności. Stosunek ludności był w najlepszym razie podejrzliwy i nieufny, rządy bolszewików wielu wsiom nie dały się jeszcze we znaki, panowała za to anarchia, na której chłopci białoruscy nie wychodzili najgorzej, a której końca spodziewali się po objęciu władzy przez Polskę. Wielu miało zresztą bardzo nieczyste sumienie, żyjąc od dłuższego czasu z rabunku, którego ofiarą padał przede wszystkim element ziemiański, czyli Polacy. Wśród ludności działali agitatorzy bolszewicy, sporo też było maruderów z wojska sowieckiego. Jedynie w miasteczkach, poza skomunizowanymi nizinami społecznymi mniejszości żydowskiej, było trochę życzliwych Tatarów, muzułmanów i Polaków lub po prostu „katolików”. Zaścianków polskich w okolicach tych było bardzo mało. Grupowały się one raczej po drugiej stronie Berezyny, tkwiąc niczym wysepki katolicyzmu w morzu prawosławia aż po Dniepr i dalej na wschód.



Wojciech Kossak, „Potyczka ułanów z Kozakami”
(Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum/
fot. Andrzej Ring, Małgorzata Niewiadomska)



BOLSZEWICKIM SZLAKIEM



28 Pułk Strzelców Kaniowskich – oficerowie z kpt. Władysławem Kudajem i kapelanem Oleśnickim, 1920 r. (Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi)

W tym czasie na front w rejon Bobrujska dotarły 1 i 2 Pułki Strzelców Wielkopolskich oraz kolejne oddziały artylerii polowej i ciężkiej. Grupa Wielkopolska gen. Konarzewskiego przekształciła się formalnie w 1 Dywizję Strzelców Wielkopolskich, a jej dowództwo objął 15 września 1919 r. gen. Filip Dubiski, natomiast gen. Konarzewski odjechał do Głębokiego, aby objąć dowództwo grupy działającej na Połock.

Opanowanie Bobrujska było jednym z największych sukcesów wojsk Frontu Litewsko-Białoruskiego w czasie operacji zaczepnej Wojska Polskiego rozpoczętej na początku lipca 1919 r. W toku dalszych działań 1 Dywizja Litewsko-Białoruska prowadząca działania na lewym skrzydle Grupy Wielkopolskiej zdołała częścią sił wyjść nad Berezynę, jednak zmuszona była odciąć swe prawe skrzydło ku zachodowi w celu utrzymania łączności taktycznej z oddziałami Grupy Poleskiej.

Polski plakat propagandowy „Bolszewickim szlakiem” (Muzeum Narodowe w Krakowie/domena publiczna)



Doręczenie meldunku (Narodowe Archiwum Cyfrowe/domena publiczna)

W tym czasie oddziały Grupy Poleskiej wyszły na linię Tonież–Piererów–rzeka Utwocha–jezioro Książ–Lubań nad Oressą. 14 sierpnia 1919 r. nowym dowódcą oddziałów Grupy Poleskiej, przekształconej w 9 DP, został płk Władysław Sikorski, który jako inżynier doskonale znał się na infrastrukturze hydrotechnicznej Polesia i dlatego skutecznie potrafił dowodzić działaniami taktycznymi prowadzonymi w tym obszarze operacyjnym. Jednocześnie Wódz Naczelny zlikwidował dotychczasową samodzielność Grupy Poleskiej i włączył 9 DP w skład wojsk Frontu Litewsko-Białoruskiego, rozszerzając w ten sposób zakres odpowiedzialności gen. Szeptyckiego o poleski obszar operacyjny.

Dyneburg

Na lewym skrzydle wojsk Frontu Litewsko-Białoruskiego Grupa Operacyjna gen. Śmigłego-Rydza oraz 8 DP pod dowództwem gen. Stanisława Suryna, który 8 września 1919 r. przekazał dowodzenie w ręce gen. Stefana Mokrzeckiego, prowadziły natarcie w kierunku północnym w celu wyjścia na linię rzeki Dźwiny. W ramach Grupy Operacyjnej gen. Śmigłego-Rydza 1 DP Leg i I Brygada Jazdy, wzmocnione następnie przez 3 DP Leg, prowadziły działania na Dyneburg i Drysę, które osiągnęły pod koniec sierpnia 1919 r.

Działająca w kierunku Dyneburga wzdłuż linii kolejowej Wilno–Dyneburg grupa płk. Tokarzewskiego, opanowując 27 sierpnia 1919 r. stację kolejową Turmont, położoną 20 km na południe od Dyneburga, i wiążąc walką elementy sowieckiej Grupy Nowoświęciańskiej (III Brygada 1 DS i III Brygada 4 DS) oraz II Brygady 4 DS, stworzyła warunki do wykonania natarcia na Dyneburg. Natarcie główne wykonały 1 i 6 pułki piechoty Legionów stanowiące siły główne 1 DP Leg, natomiast na lewym skrzydle natarcie pomocnicze wykonał 5 pp Leg.



Polskie czołgi Renault FT-17 z 1 Pułku Czołgów pod Dyneburgiem (domena publiczna)

Oddziały sowieckie zdołały 31 sierpnia 1919 r. utrzymać na lewym brzegu Dźwiny fort przed mostem kolejowym oraz wieś Grzywa i Ligniszki przed mostem drogowym, a także Lassenberg.

Pomimo licznych sowieckich kontrataków i przeciwnatarcia podjętego 1 września 1919 r. po południu oddziały polskie utrzymały zdobyty teren, jednak nie miały dość sił, aby wznowić natarcie. Ponowne natarcie polskie zostało przeprowadzone dopiero 27 września 1919 r., jednak ze względu na sprzeciw koalicyjnej misji wojskowej wobec planów opanowania miasta

oddziały polskie w ciężkich walkach toczonych w dniach 27–28 września 1919 r. wyszły na linię Dźwiny. Działająca na prawym skrzydle 1 DP Leg I BJ płk. Beliny-Prażmowskiego dopiero w pierwszej dekadzie września 1919 r. opanowała rejon Dryssy. Do kolejnych działań zaczepnych w rejonie Dyneburga, tym razem prowadzonych we współdziałaniu w armię łotewską, doszło na przełomie 1919/1920.

Z kolei 8 DP prowadziła działania na Połock i Lepel. Do końca września 1919 r. oddziały tej dywizji wyszły nad Dźwinę pod Połockiem oraz opanowały Uszacz i Lepel. W październiku 1919 r. oddziały polskie zostały odrzucone przez sowiecką 52 DS nad Autę i Berezynę. Wówczas gen. Szeptycki przemieścił w pas działania 8 DP oddziały 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, które serią przeciwnatarć przeprowadzonych w dniach 2–3 listopada 1919 r. doprowadziły do odtworzenia poprzedniego położenia. Ostatecznie front na południe od Połocka ustabilizował się na linii rzeka Uświca–Kamień–Lepel–Kanał Berezynski.

W tym czasie w rejonie Bobrujska 1 Dywizja Strzelców Wielkopolskich organizowała szereg wypadów na lewym brzegu Berezyny, których celem było poszerzenie opanowanego przedmościa i ciągłe nękanie przeciwnika. W czasie wypadu 3 Pułku Strzelców Wielkopolskich pod Lajtyczami 28 września 1919 r. zginął obecny tam dowódca dywizji gen. Dubiski. W związku z tym 1 października 1919 r. nowym dowódcą dywizji został gen. Konarzewski. W październiku 1919 r. w podporządkowanie 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich weszła II BJ z Grupy Poleskiej, która w związku z przerwaniem 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej na północ przejęła jej pas działania nad rzeką Ptycz. Podkreślić należy, że dywizja zajmowała odcinek obronny wzdłuż Berezyny o szerokości 180 km. W grudniu 1919 r. w związku ze zjednoczeniem Wojsk Wielkopolskich z Wojskiem Polskim dywizja została przeformowana w 14 Wielkopolską Dywizję Piechoty, a jej pułki otrzymały nowe numery i nazwy.

W pasie Frontu Litewsko-Białoruskiego do działań zaczepnych na szerszą skalę doszło dopiero na przełomie lat 1919 i 1920 na jego lewym skrzydle oraz na przełomie lutego i marca 1920 r. na jego prawym skrzydle.

Gdy w grudniu 1919 r. rząd łotewski zwrócił się do Józefa Piłsudskiego z prośbą o pomoc wojskową, konieczną do usunięcia wojsk sowieckich z okupowanej przez nią części Łotwy, Wódz Naczelny nakazał siłami Grupy Operacyjnej gen. Śmigłego-Rydza opanować Dyneburg i utworzyć wspólny polsko-łotewski front przeciwsowiecki. Wojska gen. Śmigłego liczyły w stanie bojowym 340 oficerów, 13 260 bagnietów, 250 karabinów maszynowych i 72 działa, a wojska łotewskie skupiły pod Dyneburgiem 7 tys. bagnietów. Przeciwnikiem były oddziały sowieckiej 4 i 11 DS. W rezultacie podjętych 26 grudnia 1919 r. działań 3 stycznia 1920 r. oddziały 1 DP Leg opanowały Dyneburg, a cała operacja zakończyła się, przy minimalnych stratach strony polskiej, dwa dni później przekazaniem Łotyszom wyzwolonego Dyneburga wraz z częścią Łatgalii.



5 Pułk Piechoty Legionów wkracza do Dyneburga, styczeń 1920 r. (Centralne Archiwum Wojskowe/ domena publiczna)

Od Rady Komisarzy Ludowych Rosyjskiej Socjalistycznej
Federacyjnej Republiki Sowieckiej

do Rządu Polski i Ludu Polskiego.

Oświadczenie.

Polska stoi przed decyzją, która spowodować może najfatalniejsze na cały szereg lat skutki dla życia obu narodów. Wszystkie dane, świadczą o tym, że skrajni imperialiści Ententy — stronnicy I agencji Churchilla i Clemenceau — wyciągają w chwili obecnej wszystkie siły, aby wtrącić Polskę w odmeń niezawinioną, bezmyślną i zbrodniczą wojnę z Rosją Sowiecką. W poczuciu odpowiedzialności za losy mas pracujących Rosji i w dążeniu do powstrzymania niezliczonych klęsk, ofiar i spustoszeń, zagrażających obu narodom,

I. RADA KOMISARZY LUDOWYCH oświadcza, że polska Rada Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej względem Polski, opierając się nie na przypadkowych, czasowych kombinacjach wojennego lub dyplomatycznego, charakteru, lecz na trwałej zasadzie samookreślenia narodów, bezwzględnie i bez zastrzeżeń uznaje i uznaje niezawisłość i suwerenność Republiki Polskiej i uznaje to od pierwszej chwili powstania niepodległego państwa Polskiego uważa za podstawę wszelkiego stosunku do Polski.

II. Zachowując w całej mocy ostatnią propozycję pokojową Ludowego Komisarjatu spraw zagranicznych z 22 grudnia, RADA KOMISARZY LUDOWYCH obca jakimkolwiek bądź zaborczym zamiarom oświadcza, że czerwone wojska nie przejdą obecnej linii Białoruskiego frontu, idącej wzdłuż punktów następujących: miasto Dryssa, m. Dzisna, m. Połock, m. Borysów, m. Paryż, m. st. Płicz, st. Białokorowicze.

W Stosunku do ukraińskiego frontu, RADA KOMISARZY LUDOWYCH, w imieniu swoim i Rządu Tymczasowego Ukra-

iny, oświadcza, że wojska sowieckie Republiki Federacyjnej nie będą prowadziły działań wojennych na zachód od zajmowanej obecnie linii, przechodzącej wzdłuż m. Czudnoje, m. Piławy, m. Gierasnie i m. Bar.

III. RADA KOMISARZY LUDOWYCH oświadcza, że rząd sowiecki nie zawierał ani z Niemcami, ani też z innymi krajami porozumień, albo umów, wręcz lub pośrednio skierowanych przeciwko Polsce i że charakter oraz treść polityki międzynarodowej władzy sowieckiej usuwają wszelką możliwość podobnych umów, jak również usiłowań wykorzystania możliwego starcia Polski z Niemcami lub innymi państwami w celu fargnięcia się na niepodległość Polski, lub nietykalność jej terytorjum.

IV. RADA KOMISARZY LUDOWYCH oświadcza, że o ile jest mowa o istotnych interesach Polski i Rosji nie ma ani jednej sprawy terytorjalnej, ekonomicznej i t. p., któraby nie mogła być rozwiązana na drodze rokowań, wzajemnych ustępstw i porozumień, jak to obecnie ma miejsce w rokowaniach z Estonją.

Polecając Ludowemu Komisarjatu Spraw Zagranicznych uzyskanie na najbliższym posiedzeniu Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego uroczystej aprobaty najwyższego organu Republiki dla powyżej wskazanych zasad polityki sowieckiej względem Polski, RADA KOMISARZY LUDOWYCH uważa ze swej strony, że niniejszym kategorycznym oświadczeniem spełnia swój obowiązek względem interesów pokojowych ludów polskiego i rosyjskiego, żywiąc nadzieję, że wszystkie sprawy sporne zostaną rozstrzygnięte w duchu polubownego porozumienia Rosji z Polską.

Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych **W. Uljanow (Lenin)**.

Ludowy Komisarz do spraw zagranicznych **Jerzy Cziczerin**.

Ludowy Komisarz do spraw wojennych i morskich **L. Trockij**.

28 stycznia 1920 r.



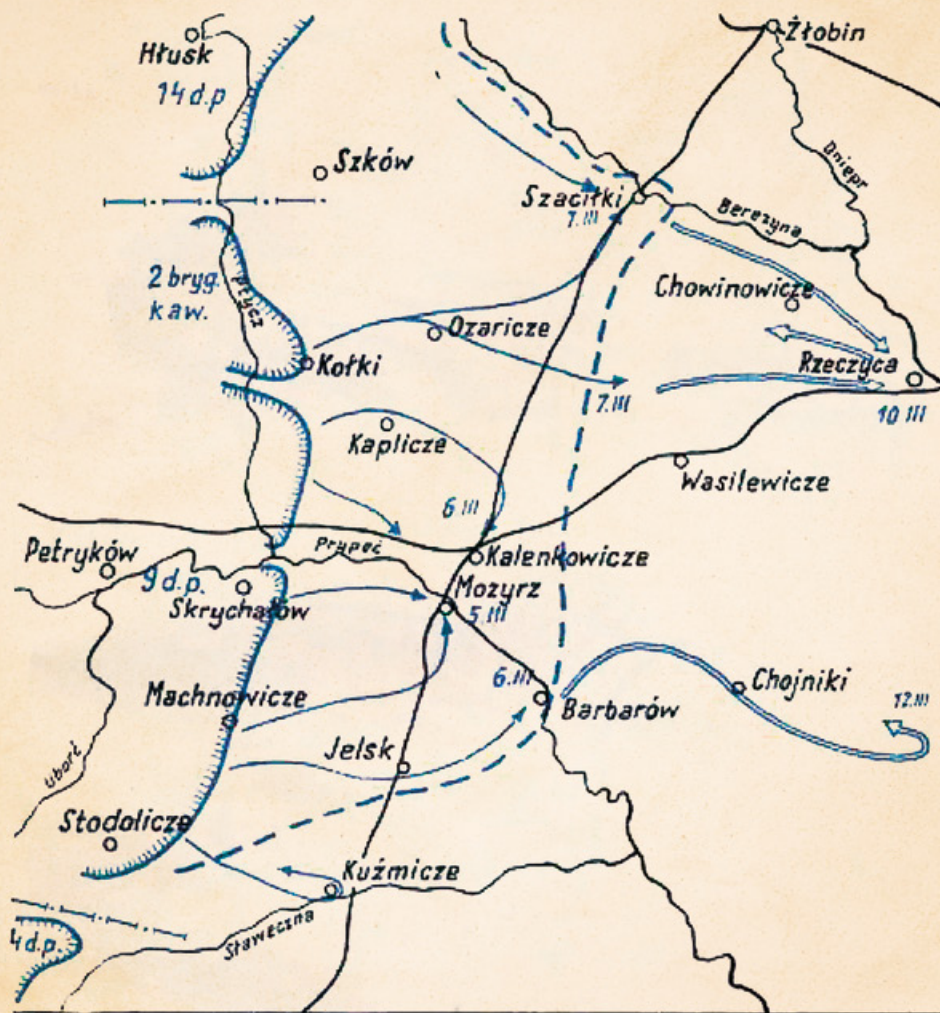
Operacja mozyrska

Z kolei na przełomie lutego i marca 1920 r. strona polska, przewidując, że wraz z nastaniem wiosny dojdzie do działań rozstrzygających losy wojny, rozpoczęła siłami Grupy Poleskiej (9 DP wzmocniona 32 pp, II BJ i flotyllą rzeczną na Prypeci) operację zaczepną, której celem było opanowanie węzła kolejowego Kalenkowicze oraz mostów i portu na Prypeci w Mozyrzcu wraz z bazującymi tam okrętami sowieckiej Flotylli Dnieprzańskiej.

Opanowanie Kalenkowicz i Mozyrza spowodowałoby przecięcie rokadowej linii kolejowej Orsza–Żłobin–Kalenkowicze–Mozyrz–Owruć–Korosteń łączącej białoruski i ukraiński obszar operacyjny. W ten sposób uniemożliwiłoby armii sowieckiej przemieszczanie wojsk z północy z Frontu Zachodniego na południe na Front Południowo-Zachodni i odwrotnie, a zarazem w znaczący sposób utrudniało możliwość operacyjnego współdziałania tych dwóch sowieckich wyższych związków operacyjnych. Dążeniem Wodza Naczelnego było zawężenie tej operacji pod względem terenowym, co wynikało z ograniczonych celów przyświecających tej operacji – rozerwania linii kolejowej stanowiącej rokadę dla nieprzyjaciela. W konsekwencji operacja została przeprowadzona jak najmniejszymi siłami, zgodnie z zasadą ekonomii sił. Termin rozpoczęcia wyznaczono na ostatnie dni przed ruszeniem rzek i ogólnymi roztopami, w taki sposób aby po opanowaniu przedmiotów natarcia odmarzająca Prypeć i bagna przyczyniły się do wzmocnienia obronności zajętego terenu.

Jak już wspomniano, w planie wojny Polski z bolszewicką Rosją obszar Polesia odgrywał strategiczne znaczenie i określany był jako „węzeł strategiczny polskiego frontu wschodniego”. Józef Piłsudski uważał Polesie za obszar kluczowy. Według niego Polesie stanowiło obszar dający „[...] możliwość ruchu rosującego”. Pochodzący z królewskiej gry strategicznej, czyli szachów, termin „roszada” oznaczał zamianę położenia króla i wieży na szachownicy. Wódz Naczelnny postrzegał to jako możliwość

Afisz z tekstem oświadczenia Lenina, Cziczerina i Trockiego, styczeń 1920 r. (Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi)



Szkic Nr. 15

DZIAŁANIE NA MOZYRZ I KALENKOWICZE

Objaśnienie:

 —> (blue) —> (red)

 Podziałka: 0 16 32 km

przerzucania wojsk przez Polesie, jednak – w przeciwieństwie do partii szachów – wielokrotnie dokonywał takich przemieszczeń w ramach przegrupowania strategicznego uzależnionego potrzebą konkretnej operacji. W ten sposób nieliczne wobec ogromnych przestrzeni wschodniego teatru działań wojennych Wojsko Polskie zapewniało sobie swobodę działania. Jesienią 1919 r. 2/3 obszaru Polesia znajdowało się w rękach polskich, natomiast część znajdująca się pod sowiecką kontrolą – pomiędzy rzekami Ptycz i Uborć a Dnieprem – nadal stanowiła pomost łączący litewsko-białoruski i ukraiński obszar operacyjny.

Wywiad z Józefem Piłsudskim opublikowany w „Echo de Paris” 12 II 1920 r.

Pragnę stwierdzić, i to w sposób najbardziej nagły, że Polska odczuwa potrzebę natychmiastowej decyzji bez względu na to, jaka ona będzie. Nieszczęściem naszego kraju jest właśnie ten brak wyraźnej decyzji ze strony Koalicji. Jesteśmy pozostawieni sami sobie wobec kwestii wschodniej, gdyż Europa nie wie, co robić. Francja, Anglia mogą czekać, kombinować, obserwować bieg wypadków; może w tym widzą jaką korzyść. My zaś Polacy jesteśmy bezpośrednimi sąsiadami Rosji. Los naszych wysiłków zależy od naszej decyzji. Musimy się zdecydować mówiąc: „tak” albo „nie”, wypowiadając się za pokojem lub wojną. Nie możemy dłużej czekać.

Operacja mozyrska poprzedzała operację zaczepną Wojska Polskiego na Ukrainie. Stanowiła element poprawy ogólnego położenia, a zarazem umożliwiła ubezpieczenie lewego skrzydła wojsk nacierających na Kijów. Ponadto operacja mozyrska została podjęta niezwłocznie po ustaleniu przez polski radiowywiad sowieckich zamiarów złuzowania znajdującej się w tym rejonie wielkiej jednostki i jednoczesnej zmiany podporządkowania odcinka Parcze–Owruć o szerokości 180 km. 25 lutego 1920 r. głównodowodzący Armii Czerwonej zarządził przeprowadzenie luzowania i zmianę operacyjnego podporządkowania odcinka poleskiego do 6 marca 1920 r. Po otrzymaniu zadania dowództwo sowieckiego Frontu Zachodniego podjęło interwencję u przełożonych, meldując, że wobec wycofania homelskiej brygady fortecznej obsadzenie nowego odcinka jedynie dwiema słabymi brygadami 57 DS znacząco osłabi ten odcinek. Naczelne Dowództwo Armii Czerwonej podtrzymało jednak swe rozkazy.

Polskie uderzenie zostało przeprowadzone dokładnie w momencie, gdy odcinek opuściły oddziały sowieckiej 47 DS znające teren i mające łączność telegraficzną z dowództwem 12 Armii ze składu Frontu Południowo-Zachodniego, a obejmowały go oddziały 57 DS, które nie znały terenu działań i nie zdołały jeszcze rozwinąć systemu łączności z dowództwem 16 Armii z Frontu Zachodniego, przejmującym odpowiedzialność za ten odcinek frontu.

Dodatkowym powodem przeprowadzenia operacji w tym terminie były przejęte przez polski radiowywiad rozkazy dla Flotyli Dnieprzańskiej, nakazujące osiągnięcie przez jej jednostki pływające pełnej gotowości bojowej do 20 marca 1920 r. Czasowo unieruchomione na skutej lodem Prypeci sowieckie kanonierki, kutry, trałowce i barki, wobec słabości polskiej flotyli rzecznej operującej na Prypeci, mogły stanowić cenną zdobycz, zwłaszcza w perspektywie dalszych działań zaczepnych w dorzeczu Prypeci, Berezyny i Dniepru podczas planowanej operacji zaczepnej Wojska Polskiego na Ukrainie.

26 lutego 1920 r. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydało rozkaz nakazujący podjęcie przygotowań do działań zaczepnych na obszarze Polesia. Następnego dnia dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego wydało rozkaz zarządzający przeprowadzenie operacji przez wojska płk. Sikorskiego. 28 lutego 1920 r. dowództwo 9 DP wydało rozkaz operacyjny określający cel operacji, oczekiwany stan końcowy, zamiar dowódcy oraz zadania poszczególnych jednostek.

W celu zapewnienia swobody działania wojskom płk. Sikorskiego 14 Wielkopolska Dywizja Piechoty przeprowadziła w dniach 3–6 marca 1920 r. wypad na Żłobin, którego celem było wytworzenie w sowieckich dowództwach przeświadczenia, że pozostaje on w związku z zamiarem przesunięcia całego frontu polskiego na Dniepr.



Żołnierze 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty w okopach
(Narodowe Archiwum Cyfrowe/domena publiczna)

Zadanie główne wykonała XVII Brygada Piechoty 9 DP (35 pp i III batalion 32 pp), która uderzeniem czołowym związała oddziały sowieckiej 57 DS na linii rzeki Tremła, a jednocześnie wykonała obejście ich lewego skrzydła w celu opanowania obiektów ataku – węzła kolejowego Kalenkowicze oraz mostów i portu na Prypeci w Mozyrzcu. Na korzyść piechoty działania prowadził IV dywizjon 1 pułku strzelców konnych mjr. Feliksa Jaworskiego oraz 2 szwadron pułku jazdy tatarskiej. Pułk ten wypełniał wówczas zadania jazdy dywizyjnej 9 DP, a w czasie operacji mozyrskiej stanowił jedyny odwód dowódcy Grupy Polskiej.

Na prawym skrzydle XVIII Brygada Piechoty (22 i 34 pp, III batalion 15 pp) wzmocniona 1 szwadronem pułku jazdy tatarskiej związała walką oddziały sowieckiej 47 DS na południe od Prypeci. Z kolei na lewym skrzydle II BJ wzmocniona I i II batalionem 15 pp sforsowała rzekę Ptycz, opanowała rejon miejscowości Domanowicze, Ozarycze, przecięła linię kolejową Kalenkowicze–Żłobin w rejonie stacji kolejowej Chołodniki oraz zerwała tory na linii kolejowej Kalenkowicze–Rzeczyca–Homel.

6 marca 1920 r. obie polskie brygady osiągnęły przedmioty natarcia i opanowały je. Szczególnie istotne było zdobycie nienaruszonych mostów na Prypeci, a także siedem okrętów Flotylli Dnieprzańskiej w Mozyrzcu. Trzy dni później zdobyto następnych trzynaście uzbrojonych okrętów w Jakimowej, Barbarowie i Narowli oraz ponad pięćdziesiąt innych jednostek pływających. Ogółem wojska Grupy płk. Sikorskiego zdobyły 2/3 stanu jednostek bojowych z dywizjonu Flotylli Dnieprzańskiej. Oddziały polskie osiągnęły rejon Narowli, położonej około pięćdziesięciu kilometrów na południowy wschód od Mozyrza, już 7 marca 1920 r. Istotne było także zajęcie Jelska stanowiącego obiekt pośredni w działaniach na Barbarów.

Operacja przeprowadzona w dniach 5–16 marca 1920 r., w czasie luzowania jednostek bolszewickich i zmiany podporządkowania odcinka, zakończyła się sukcesem. W rezultacie w rękach polskich znalazła się centralna część rokadowej linii kolejowej łączącej Witebsk i Orszę z Żytomierzem na Ukrainie. Zmusiło to stronę bolszewicką do dokonywania przerzutu wojsk z Białorusi na Ukrainę na lewym brzegu Dniepru, a jednocześnie utrudniało współdziałanie Frontu Zachodniego z wojskami Frontu Południowo-Zachodniego. Równocześnie umożliwiała to wojskom polskim działanie na skrzydła obu tych związków.

Manewr na Mozyrz i Kalenkowicze był wyrazem wycucia wartości i roli poleskiego obszaru operacyjnego jako węzła strategicznego polskiego frontu wschodniego, wiążącego ukraiński obszar operacyjny z litewsko-białoruskim. Działania te stanowiły zarazem preludeum do późniejszej operacji zaczepnej na Ukrainie. Przecinając nieprzyjacielskie połączenie rokadowe Orsza–Żłobin–Kalenkowicze–Korosteń–Berdyczów, z jednej strony Wódz Naczelny zapewnił sobie swobodę działania, z drugiej zaś zmusił wojska sowieckie do korzystania z połączeń rokadowych położonych 150 km na wschód od linii środkowego Dniepru, mianowicie Homel–Bachmacz–Kijów oraz Smoleńsk–Briańsk–Konotop–Kijów.

Podsumowanie

Opanowanie przez wojska Frontu Litewsko-Białoruskiego latem 1919 r. rozległych terenów Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny, Mińska i Bobrujska, a w rezultacie wyjście na linię Ptyczy, Berezyny, Kanału Berezynskiego, Uświcy i Dźwiny, odsuwało obszar zmagających wojennych daleko na wschód od centrum państwa, co było niezwykle istotne dla odbudowującej się po latach zaborów Rzeczypospolitej. Dwie ograniczone, zdawałoby się mające charakter lokalny, operacje zaczepne wykonane na skrzydłach Frontu Litewsko-Białoruskiego miały zarazem wymiar strategiczny. Operacja pod Dyneburgiem mogła stanowić fundament pod planowany sojusz z państwami bałtyckimi, z kolei operacja na Mozyrz i Kalenkowicze stanowiła element poprawy położenia przed planowaną operacją zaczepną na Ukrainie.



Naczelnik Państwa Józef Piłsudski odznacza żołnierzy na polu bitwy
(Narodowe Archiwum Cyfrowe/domena publiczna)

Bibliografia

14 Dywizja Piechoty. 1-sza Dywizja Strzelców Wielkopolskich w wojnie i pokoju, Poznań 1930.

Ciałowicz J., *Manewr na Mozyrz i Kalenkowicze 4 III – 12 III 1920 r. Studia taktyczne z historii wojen polskich 1918–1921*, t. 5, Warszawa 1925.

Nowik G., *Zanim złamano „Enigmę”... Polski radiowywiad podczas wojny z bolszewicką Rosją 1918–1920*, t. 1, Warszawa 2004.

Pierwsza wojna polska (1918–1920). Zbiór wojennych komunikatów prasowych Sztabu Generalnego (za czas od 26 XI 1918 r. do 20 X 1920 r.), uzupełniony komunikatami Naczelnej komendy WP we Lwowie (od 2 XI 1918 r. do 23 XI 1918 r.) i Dowództwa Głównego WP w Poznaniu (od 11 I 1919 r. do 14 IX 1919 r.), zebrał i opracował Stefan Pomarański, Warszawa 1920.

Przybylski A., *Wojna polska 1918–1921*, Warszawa 1930.

Sikorski W., *Polesie – jako teren strategiczny. Urywki ze studiów*, „Bellona” 1920, z. 3, 6.

Sikorski W., *Polesie jako węzeł strategiczny naszego frontu wschodniego*, „Bellona” 1924, z. 1.